

ANDRZEJ CZYŻEWSKI*

W dyskursie o kwestii agrarnej (na kanwie książki J.S. Zegara pt. *Kwestia agrarna w Polsce*)¹

Każdy, komu bliski jest rozwój ekonomii rolnej jako subdyscypliny w obrębie ekonomii, nie przejdzie obojętnie wobec ostatniej książki Józefa S. Zegara poświęconej kwestii agrarnej w ogóle, a w szczególności w Polsce. Jako dzieło wpisuje się ona w jubileusz 100-lecia niepodległości Polski, a ściśle jej wsi i rolnictwa. Wcześniej miałem już okazję wypowiedzieć się na temat prac prof. J.S. Zegara na łamach „Ekonomisty”, m.in. że są one jak „struktura kryształu”, mając na uwadze harmonię podziału treści, jej głębię, precyzję wypowiedzi i oddech perspektywy – tak niezbędny, by dzieło określić unikatowym (Czyżewski A. 2013). Nie pomyliłem się. Tak jest i tym razem, przy czym dochodzi umiejętność wplecenia realności rolnictwa i wsi w Polsce na przestrzeni dziejów w to, co jest ogólne i jest sednem kwestii agrarnej jako przedmiotu ogólnego poznania, poprzez analizę historycznie zmieniających się cech i relacji. Uznaję, że gdy mowa o realności tego, co ogólne, to mam prawo uznać, iż rzecz jest o uniwersaliach, gdy zaś wchodzi w grę analiza określonych działań, zachowań, idei, a więc substancjalność treści ogólnych, to mowa o konkretyzacji. W przytoczonym dziele te dwa elementy występują proporcjonalnie i w logicznym następstwie podziału treści, zgodnie z zasadą wywodzenia szczegółu z twierdzeń ogólnych.

Konstrukcja taka pozwala na eseistyczną wypowiedź w kilku tematach: *po pierwsze*, czy problem kwestii agrarnej traktować jako uniwersalny czy specyficzny, zaś dylemat, czy jest to kwestia historycznie nowa, czy ta sama, ale nie tak samo się przejawiająca, uznać za faktyczny czy pozorny; *po drugie*, czy model industrialnego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich uznać za mający swój kres ekonomiczny (granice) ze względu na jego determinanty i skutki, czy wciąż otwarty z uwagi na kreację postępu technicznego i określoną politykę państwa; *po trzecie*, czego uczy historia rodzinnych gospodarstw rolnych w Polsce? Zapewne tworzy wyzwania, ale jakie, i które z nich są uniwersalne (ponadczasowe), a które specyficzne, związane z historycznie zmieniającymi się uwarunkowaniami. Łączy się z tym problem, jaką politykę względem rolnictwa i wsi powinno prowadzić państwo i jaka jest jego rola we współczesnym rozwiązywaniu kwestii agrarnej.

Zgadzam się z tezą, że „kwestia agrarna to złożony problem teoretyczny o rozległych skutkach praktycznych, powodowany przez różne sposoby jej rozwiązywania. Jest wielowymiarowa – nie daje się ująć skalarnie, ma wiele przejawów różniących się w zależności od stadium etapu rozwoju, jak też od punktu widzenia – ujęcia” (Zegar 2018, s. 11). Co

* Prof. dr hab., dr h.c. Andrzej Czyżewski – prof. Uniwersytetu Zielonogórskiego, prof. emerytowany UE w Poznaniu; e-mail: kmigz@ue.poznan.pl

¹ J.S. Zegar, *Kwestia agrarna w Polsce*, Wydawnictwo IERiGŻ PIB, Warszawa 2018, 406 ss.

do tezy, że nie została ona jednoznacznie zdefiniowana, a została jedynie ujęta opisowo, wyrażam pogląd, iż nie ma potrzeby, a prawdopodobnie także możliwości ścisłej formalizacji tego problemu ze względu chociażby na jej liczne ślady, które zostawia w wielu ładach gospodarczych: ekonomicznym, społecznym, przestrzennym, także demograficznym, których formalne złożenie (jako podstawa definicji) nie jest współcześnie możliwe. Niemniej proces złożenia tych różnych porządków może postępować, najlepiej przemiennie, co zbliża do celu ogólnego ładu zmian w rolnictwie i na obszarach wiejskich, ale go nie osiągnie, gdyż ten jest ruchomy, niesiony postępowaniem gospodarczym i kreowaniem różnej polityki państwa wobec wsi i rolnictwa. Istota natomiast problemu kwestii agrarnej leży nie tyle w opisie jej skutków, ile w ujawnieniu mechanizmu jej powstawania, który jest znany, udowodniony empirycznie i może być traktowany jako współczesne uzasadnienie dalszego zajmowania się tą kwestią.

Abstrahowanie od ekonomicznego mechanizmu genezy kwestii agrarnej jest o tyle niebezpieczne, że poprzez koncentrację na różnie ułożonych w przestrzeni gospodarczej jej objawach (przejawach) można odnieść mylne wrażenie o potrzebie jednoznacznej definicji tego zjawiska. Nie jest to jednak możliwe wobec zmieniających się historycznie uwarunkowań makro- i mikroekonomicznych, a także społecznych w funkcjonowaniu rolnictwa i obszarów wiejskich. Uważam natomiast, że sedno problemu tkwi nie tyle w tych uwarunkowaniach, co w istocie produkcji rolnej, opartej o *naturalny, pierwotny czynnik produkcji, jakim jest ziemia, a jest ona czynnikiem osobliwym, jedynym w swoim rodzaju, ze względu na jej niemobilność, co w sensie ekonomicznym oznacza nieprzenośność, brylowatość oraz ograniczoną podzielność*. Ani praca, ani kapitał, czy szeroko pojęta infrastruktura tej właściwości nie posiadają. Stąd w logice modelu przepływów międzygałęziowych czynniki te są zdolne realizować kryterium optymalnej alokacji w sensie V. Pareto. Inaczej jest z ziemią. Gospodarowanie nią dla celów egzystencjalnych, jakimi są produkcja żywności i wyżywienie ludności czy bezpieczeństwo żywnościowe (rozumiane tu jako samowystarczalność), napotyka na równoczesne pojawienie się trzech barier uniwersalnych, występujących w każdych warunkach otoczenia, a mianowicie: popytu na żywność, dochodów rolniczych oraz konieczności dostosowań strukturalnych, ze sobą współzależnych. Regulacją tych barier w kierunku osiągnięcia efektu złożenia zajmuje się polityka gospodarcza, ściślej polityka rolna. To od niej zależy ostrość pojawienia się skutków kwestii agrarnej, a obiektywny przymus konsumpcji żywności *homo agricola* działania takie determinuje.

Jest to podstawa przesłanka, by problem kwestii agrarnej traktować jako uniwersalny, a nie specyficzny, a dylemat, czy to jest kwestia „nowa”, czy ta sama, ale nie tak samo się przejawiająca, uznać za pozorny. Ze względu na uniwersalne determinanty odpowiedź jest jednoznaczna: *Kwestia agrarna co do istoty tworzonych dysproporcji jest taka sama, ciągle żywa, a jedynie różne są jej przejawy ze względu na wpływ nierolniczego otoczenia, w tym instytucji rynku i państwa*.

W istocie nie do końca jest precyzyjny J.S. Zegar, gdy pisze jedynie o objawowym rozumieniu tej kwestii (Zegar 2018, s. 16–19). Jak dowodzą przeprowadzone badania empiryczne (Czyżewski A. 2007; Czyżewski B. 2016; Czyżewski A. i Matuszczak 2011, s. 5–21; Majchrzak i Stępień 2016), w warunkach funkcjonowania własności ziemi oraz rynku, uruchamiającego przepływ rent z tytułu jej użytkowania (różniczkowych i absolutnej), czy dobrostanu środowiska, w tym także ze względu na samoistną wartość ziemi (Czyżewski B. 2013, s. 101–189; Czyżewski B. i Matuszczak 2016, s. 222–229), następuje proces industrializacji rolnictwa, wspomagany przez postęp techniczny: postęp jakości i nowości oraz sposobów wytwarzania. W tych warunkach odtwarzana jest potrzeba ciągłej akumulacji w celu osiągania dochodów rolniczych (bądź zysku), w tym nadwyżki ekonomicznej ponad koszty pracy, oraz poprawy konkurencyjności, najczęściej poprzez stymulację wydajności

pracy (Vergopoulos 1978, s. 446–469). Paradoksalnie jednak krańcowa produktywność ziemi i dochodowość czynników wytwórczych maleje głównie za sprawą rosnącej podaży i względnie malejących cen zbytu produktów rolnych oraz rozszerzających się nożyc produktów sprzedawanych i nabywanych przez gospodarstwa rolne. W efekcie im wyższe nakłady materiałowe i kapitałowe, tym efektywność ostatniej jednostki nakładu jest mniejsza. Próba zwiększenia wydajności stosowanych czynników wytwórczych w ramach tego mechanizmu wymaga kolejnych nakładów przy malejących cenach zbytu, rosnącej skali produkcji i niekorzystnych relacjach cen rynkowych. W ten sposób uruchamia się klasyczny kierat technologiczny (Czyżewski B. 2017, s. 16–57; Cochrane 1958; Levis i Cochrane 1996, s. 550–553), który prowadzi wprost do dysproporcji dochodowych i społecznych, a w efekcie do reprodukcji przejawów kwestii agrarnej, poprzez kolejną iterację jej uwarunkowań.

Należy w tym momencie zapytać czego najbardziej kwestia ta dotyczy. Na ile rolnictwa w ogóle, a na ile rolnictwa rodzinnego w szczególności. Odpowiedź, jak zauważa J.S. Zegar, nie jest w tym przypadku prosta. Rolnicze gospodarstwa rodzinne w warunkach rynkowego otoczenia ewoluują od gospodarstwa chłopskiego poprzez farmerskie do szeroko pojętego biznesu rolnego, w ten sposób starając się złagodzić (uodpornić) mechanizm tego kieratu. Stąd poszczególne stadia przekształceń rolniczego gospodarstwa rodzinnego w różnym stopniu podlegają deprywacji ekonomicznej, niemniej występuje ona w sposób uniwersalny, bo wiąże się w największym stopniu z zasobami ziemi, a nie pozostałymi czynnikami produkcji. Być może dlatego różne historycznie stosowane sposoby rozwiązania kwestii agrarnej – czy to poprzez tworzenie kapitalistycznych przedsiębiorstw rolnych, czy różnych kolektywnych lub państwowych form gospodarowania – nie zagroziły trwaniu rodzinnych gospodarstw rolnych. Wbrew różnym zapowiedziom wieszczącym ich zmierzch gospodarstwa te przetrwały (Zegar 2018, s. 17), bo elastycznie i właściwie dostosowywały się do zmieniającego się ekonomicznego otoczenia. Niemniej dyskryminujący je poprzez rynek mechanizm dostosowań jest jednak i w tym sensie również uniwersalny. Decydom idzie bowiem o zapewnienie taniej żywności dla pracowników poza rolnictwem, bo zmniejsza to presję na płace i sprzyja wzrostowi społecznej wydajności pracy, a że przy okazji następują rozwarstwienie producentów rolnych i różne ich dostosowania do rynkowego otoczenia, to jest to cena, którą należy zapłacić za fakt braku mobilności czynnika ziemi. Musi to uwzględniać odpowiednio kreowana polityka rolna państwa, a dziś także Unii Europejskiej, o ile jej celem jest trwale zrównoważony rozwój rolnictwa i szerzej – gospodarki narodowej. Na ile to się udaje, na tyle jest łagodzona kwestia agrarna, zarówno w jej konkretnym, jak i holistycznym ujęciu. Niemniej nie zanika ona, a jej ostrze co najwyżej podlega stępieniu.

Przechodząc do drugiej z poruszanych kwestii, tj. industrializacji rolnictwa, proces ten – zdaniem J.S. Zegara – motywowany jest potrzebą zwiększenia wydajności pracy i rentowności zaangażowanego w produkcję kapitału. Wciąga gospodarstwa rolne w dostosowujące je do wymogów rynku przekształcenia, ograniczając ich liczebność oraz społeczne znaczenie (Zegar 2018, s. 11–25). Nie udało się jednak w ten sposób zlikwidować dysparytetu ekonomicznego i społecznego rolników-chłopów, a opisany wyżej mechanizm ich deprywacji ekonomicznej i społecznej tym bardziej się upowszechniał, im poziom rozwoju ekonomicznego gospodarstw rodzinnych, jako efekt ich industrializacji, był wyższy. Wprawdzie efekty skali produkcji, skracania łańcuchów dostaw i innych synergicznych dostosowań okresowo łagodziły zjawisko deprywacji ekonomicznej rolników, ale dyskryminujące różnice dochodowe względem gospodarstw domowych spoza rolnictwa utrzymywały się. Współcześnie, gdy pojawiły się nowe wyzwania i uwarunkowania rozwoju gospodarstw rolnych (m.in. poprzez ich ekologizację, dywersyfikację działalności gospodarczej i świadczenie wielu rodzajów usług, m.in. komercyjnych i publicznych, czy też

dotyczących poprawy dobrostanu środowiska, takich jak ograniczanie emisji szkodliwych gazów, produkcja energii ze źródeł odnawialnych, czy tzw. zazielenienie produkcji rolnej), pojawia się zasadne pytanie o granice dopuszczalnej industrializacji i możliwości zmiany paradygmatu rozwoju w kierunku nie tyle modelu industrialnego, ile trwale równowaznego, a docelowo zrównoważonego (Czyżewski A. i Kulyk 2016, s. 32–45). Należy w tym miejscu podkreślić, iż prymat rosnącej wydajności pracy i ziemi ma swoje naturalne ograniczenia, a przyjęcie założenia o możliwości nieograniczonego wzrostu, bo postęp techniczny na to pozwala, należy uznać za idealizujące o tyle, o ile pomija koszty zewnętrzne i transakcyjne takiej stymulacji wydajności. Trudno się nie zgodzić z J.S. Zegarem, że system industrializacji rolnictwa, stymulowany przez kapitał i postęp w produkcji roślinnej i zwierzęcej, osiągnął swój cel, tj. relatywnie taniejcą żywność ze względu na skalę produkcji, produkcję kreującą popyt, a także migrującą z rolnictwa siłę roboczą. Proces ten wzmógł jednak globalną eksploatację nieodnawialnych środków produkcji, powodując wiele ujemnych skutków w środowisku przyrodniczym i naruszając zdolność ekosystemów do odnowy i świadczenia usług dobrostanu środowiska. Obok deprivacji ekonomicznej rolników jest to kolejna przesłanka na rzecz zmiany dominującego obecnie paradygmatu rozwoju rolnictwa z industrialnego na bardziej zrównoważony, zarówno w sensie ekonomicznym, społecznym, jak też w zakresie pozostałych ładów gospodarczych. Jest to trudne, gdyż dominacja korporacji międzynarodowych w warunkach powszechnej globalizacji istotnie ogranicza możliwości skutecznej interwencji państwa na rzecz łagodzenia tych sprzeczności. Stąd wcześniej należy określić granice industrializacji rolnictwa, co po mistrzowsku czyni J.S. Zegar, identyfikując jej skutki w obrębie czterech obszarów: komercjalizacji, intensyfikacji, koncentracji i specjalizacji. Wspólne efekty tego procesu autor traktuje jako wypadkową owych czterech procesów regulacyjnych. Autor podkreśla, iż zwiększanie wydajności pracy poprzez akumulację kapitału ujawnia się zwiększeniem produktywności ziemi, a przez to podaży żywności. Towarzyszy temu uwalnianie zasobów siły roboczej z rolnictwa, a także wzrost produkcji surowców rolniczych dla przetwórstwa żywności oraz działań pozarolniczych. W ten sposób pobudza się ekonomiczną motywację rolników, których dochody nominalnie rosną, m.in. poprzez obniżkę kosztów jednostkowych produkcji, ale ponawia się pytanie, gdzie są granice takiego wzrostu.

Pułapy możliwej industrializacji procesu wytwórczego w rolnictwie i gospodarce żywnościowej są różne w odniesieniu do poszczególnych jego elementów, niemniej ich uniwersalną barierą jest poziom kosztów transakcyjnych, w tym kosztów dysfunkcji naturalnego środowiska, często niewymiernych w rachunku ekonomicznym, ale odczuwalnych środowiskowo (chodzi tu m.in. o poziom retencji wód, emisję metanu, zjawisko stepowienia gruntów, ograniczenie różnorodności środowiskowej itp.). Zważyć też trzeba, iż każdy z obszarów, na których ujawniają się efekty industrializacji rolnictwa, ma swoje wewnętrzne ograniczenia: np. komercjalizacja, dla której nadrzędny jest motyw zysku czy dochodu, napotyka nowe trendy w konsumpcji żywności, m.in. powrót do żywności produkowanej na potrzeby własne, czy dywersyfikację form konsumpcji, której nie sprzyja rosnąca komercjalizacja produkcji surowców rolniczych. Z kolei intensyfikacja produkcji rolniczej determinowana jest malejącą krzywą produktywności krańcowej w warunkach ograniczonego maksimum, granicę zaś koncentracji ziemi i produkcji wyznacza rachunek efektów zewnętrznych, a teoria ekonomii ekologicznej, czy agroekologiczny sposób produkcji, przekreśla możliwość nieograniczonego wzrostu produkcji rolnej. Podobnie wewnętrzne granice napotyka specjalizacja produkcji rolnej, gdyż prowadzi ona do monokultury, szczególnie podatnej na zawodności rynku, a także na ograniczenia ekologiczne (np. dotyczące dużych farm wyspecjalizowanych w produkcji zwierzęcej). Refleksje J.S. Zegara na temat granic industrialnej modernizacji rolnictwa mają więc głęboki

sens. Śledząc tok myśli autora, czytelnik dochodzi do przekonania, że nieuwzględnianie w modelu rozwoju rolnictwa rachunku efektów zewnętrznych to podstawowa przyczyna rozbieżności pomiędzy optimum prywatnym (w istocie mikroekonomicznym) a optimum społecznym (makroekonomicznym) w rolniczej działalności gospodarczej. Industrializacja rolnictwa, o której ograniczeniach była wyżej mowa, stymuluje wykładniczy, paraboliczny bądź logistyczny wzrost gospodarczy, m.in. poprzez różnego rodzaju innowacje techniczne czy kapitałowe. Stąd też całkowita zastępowalność w czasie paradygmatu industrialnego rozwoju rolnictwa modelem wzrostu trwale równoważonego nie jest możliwa, chociażby ze względu na dodatnie efekty zewnętrzne, które industrializacja rolnicza także uruchamia. Dostrzega się je w postaci potrzeby świadczenia dóbr publicznych przez rolnictwo i obszary wiejskie, których znaczenie, paradoksalnie, eksponuje właśnie proces industrializacji rolnictwa (Wilkin 2010, s. 42–43; 2008, s. 18–28). Upowszechnianie świadomości społecznej o potrzebie internalizacji efektów zewnętrznych w dyskusji o kwestii agrarnej należy uznać za duże osiągnięcie poznawcze powoływanej tu monografii. O ile powoli upowszechnia się w świadomości społecznej teza, iż także w rolnictwie i na obszarach wiejskich obowiązuje zasada „zanieczyszczający płaci”, to świadomość istotnych cech dóbr publicznych – m.in. przez podkreślanie ich niewykluczalności (każdy ma możliwość z nich korzystania) czy niekonkurencyjności (korzystanie przez jednych nie przeszkadza korzystaniu przez innych), ciągle wymaga upowszechniania.

Oryginalną, a zarazem dodaną wartością monografii J.S. Zegara jest uznanie potrzeby określenia przez system prawno-ekonomiczny referencyjnego poziomu odpowiedzialności rolników i podatników za dostarczanie dóbr publicznych, tworzenie zaś ich podaży ponad ten poziom za tytuł do dodatkowego wynagradzania. W konkluzji należy uznać, że perspektywę dalszego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich należy wiązać w sensie mikroekonomicznym z poziomem określonych opłat oraz wynagrodzeń za wytwarzanie i dostarczanie dóbr publicznych konsumentom (podatnikom), gdyż jest to warunek *sine qua non* produkcji bezpiecznej żywności. Niemniej kapitał naturalny w rolnictwie (zasoby) może być tylko do pewnego stopnia zastępowany przez kapitał antropocentryczny (wytworzony), m.in. dlatego, iż racjonalność makroekonomiczna, różniąc się od mikroekonomicznej, jej nie zastępuje. To ta druga bezpośrednio sprzyja produkcji taniej i obfitej żywności, jednak musi to mieć miejsce w powiązaniu z rachunkiem kosztów zewnętrznych i dostępnością dóbr publicznych tworzonych przez rolnictwo i obszary wiejskie. Burzy to do pewnego stopnia wymierny rachunek ekonomiczny, ale jest niezbędną ceną kompromisu: dalszego, modelowego rozwoju rolnictwa i ograniczenia negatywnych efektów kwestii agrarnej. Funkcje niekomercyjne (publiczne), w odróżnieniu od ekonomicznych, wymagają bowiem także racjonalności społecznej (makro), wychodzącej poza kryteria racjonalności prywatnej (mikro). W tym sensie założenie teorii ekonomicznej głównego nurtu, że postęp techniczny i rynkowy mechanizm samostanowienia cen znoszą granice industrializacji rolnictwa, bo możliwości postępu gospodarczego i budowy instytucji kreowane przez rynek są nieograniczone, wymaga korekty, gdyż barierę stwarza akceptowalna relacja systemu ekologicznego, tu głównie ziemi i środowiska, wobec systemu gospodarczego. Warunki kompromisu określa teoria wyboru publicznego (Wilkin 2005; Czyżewski A. i Kułyk 2013, s. 7–18), która poprzez właściwą optymalizację rozwiązań instytucjonalnych makro- i mikroekonomicznych (Schiff i Valdes 1998) kreuje perspektywy rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, a także kreśli nowe spojrzenie na kwestię agrarną w rolnictwie, również polskim.

W trzeciej części tegoż eseju pora odnieść się do konkretów, jakie można dostrzec w rozwoju historycznym rodzinnych gospodarstw rolnych w Polsce, wyzwania, jakich on dostarcza, i wskazań dla współczesnej polityki rolnej, krajowej i unijnej. Dzieło J.S. Zegara prezentuje ten problem zarówno odcinkowo w ujęciu rzeczowym i periodycznym, jak też

holistycznie. Umiejętność autora łączenia dziejów historii agrarnej Polski z konkretyzacją różnych podejść ekonomistów rolnych do kwestii agrarnej jest wyjątkowa i czyni tę monografię pozycją unikatową w literaturze tematu.

Spójrzmy na przejawy konkretyzacji wskazanych wyżej uniwersaliów kwestii agrarnej. Takim jest sam fenomen trwania gospodarki chłopskiej. Gospodarstwa rodzinne miały dawno zaniknąć i być zastąpione przez wielkie kapitalistyczne bądź państwowe przedsiębiorstwa rolne czy organizacje spółdzielcze (Bernstein 2001, s. 25–51; 2009, s. 55–81; 2011, s. 449–460). Okazało się jednak, że przetrwały, a wieszczenie ich kresu jest obecnie daleko przedwczesne. J.S. Zegar pogląd ten konkretyzuje, dowodząc zarazem aktualności i perspektywy kwestii agrarnej. W historycznym przeglądzie funkcjonowania gospodarstw rodzinnych w panoramie dziejów wskazuje na ogromne zdolności ich adaptacji do otaczającego świata, do nowych warunków i wyzwań (Zegar 2018, s. 212). Dowodzi tego zdolność do zmian technik produkcji w warunkach industrializacji oraz przeobrażeń struktur wytwórczych, w tym przede wszystkim struktury agrarnej. W efekcie gospodarstwa te stały się konkurencyjne wobec innych form gospodarowania w zakresie produktywności ziemi (względnie niższe krańcowe koszty wzrostu produkcji czy przyrostu dochodów). Wprawdzie ich dochody nie są parytetowe w stosunku do nierolniczych gospodarstw domowych, ale wciąż istnieje nadzieja na prospołeczne przedsięwzięcia w polityce rolnej w zakresie minimalizacji poziomu ich deprivacji ekonomicznej (por. np. przebieg i założenia WPR Unii Europejskiej w dłuższym okresie: Czyżewski A. i Stępień 2014, s. 142–151; s. 229–252; s. 675–697). Po drugie, gospodarstwa te wykazują dążenia do racjonalnej adaptacji, m.in. przez dywersyfikację zatrudnienia w rodzinach rolniczych oraz działania na rzecz bezpieczeństwa żywnościowego, zapewniające dostateczną podaż żywności. Autor dokumentuje historycznie te adaptacje, dowodząc koegzystencji różnych form gospodarowania rolniczego oraz możliwych relacji gospodarstw rolnych z rynkiem i względnej trwałości rodzinnej formy gospodarowania w rolnictwie polskim. Spaja te rozważania holizm, a nie redukcjonizm prowadzonych analiz i ocen, uwiarygodniający trafność przyjmowanych klasyfikacji (np. typów ekonomicznych gospodarstw według potencjału produkcyjnego, sprawności gospodarowania czy stosunku do rynku). Im głębiej czytelnik interpretuje przytaczane fakty, tym bardziej zauważa konsekwencje zmian w dynamice i polaryzacji analizowanych struktur wytwórczych, w szczególności struktury agrarnej. W tym też dostrzegam wysoką wartość poznawczą przedstawionych rozważań, a udokumentowany wniosek J.S. Zegara, że efekty postępu w rolnictwie, zdominowanym w Polsce przez gospodarstwa rodzinne, przechwytyują głównie ich silniejsi partnerzy, tj. skupujący i przetwarzający surowce rolnicze i żywność, a także konsumenci, jest tego najlepszym przykładem.

Jakie więc wyzwania tworzy współczesna kwestia agrarna? Poza sprawami ekonomicznymi, o których wyżej była mowa, na główny plan wysuwają się kwestie społeczne. Wymienić można takie, jak: bezpieczeństwo żywnościowe, ochrona środowiska przyrodniczego, dobrostan ludności rolniczej oraz żywotność obszarów wiejskich. Realizacja tych celów wymaga stosowania zarówno narzędzi rynkowych, jak i nierynkowych, głównie w odniesieniu do efektów zewnętrznych działalności rolniczej, naruszających dobrostan środowiska, jak też wobec rosnącego zapotrzebowania na korzystanie z dóbr publicznych i usług ekosystemowych (Zegar 2018, s. 267). Osiągnięcie tych celów wymaga kwantyfikacji kosztów naruszania szeroko rozumianego dobrostanu społecznego i włączenia ich do sumarycznego rachunku nakładów, co jest współcześnie najtrudniejszym wyzwaniem kwestii agrarnej. Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej (WPR) przyjmuje, iż obok nieodłącznej funkcji rolnictwa, jaką jest produkcja żywności, generuje ono liczne dobra i usługi innego typu, jak kształtowanie krajobrazu rolniczego, kreowanie cennych ekosystemów rolniczych, zapew-

nienie odpowiedniej retencji wody, czy dotyczące specyfiki wsi i gospodarstw rolnych, np. dbałość o dziedzictwo kulturowe, ochronę tradycji lokalnych, regionalnych, narodowych, a także podtrzymanie żywotności instytucji wiejskich (Siekierski 2018, s. 1–8; Czyżewski A. i Stępień 2018, s. 270–293). Warto zauważyć, że takie podejście tworzy ekonomiczno-społeczną przestrzeń dla gospodarstw rolnych bez względu na ich wielkość, co ma istotne znaczenie dla negocjacji i sporów o kształt finansowego wsparcia wsi i rolnictwa. Rozwiązywanie współczesnych problemów rolnictwa musi brać pod uwagę m.in. zróżnicowanie modeli rozwoju rolnictwa, ich regionalną specyfikę i wynikającą z tego różnorodność celów gospodarczych, społecznych i środowiskowych. Nie ułatwiają tego też wyzwania związane z globalizacją, podkreślające potrzebę zachowania konkurencyjności europejskiego rolnictwa, żywotnego ekonomicznie i zrównoważonego środowiskowo i społecznie.

Studiowanie różnych wymiarów i przejawów kwestii agrarnej prowadzi do konstatacji, że głównymi partnerami na rynkach rolnych od strony ujawniającej się tam podaży są średnie i duże gospodarstwa rolne. Monografia J.S. Zegara nie pozwala jednak zapomnieć o funkcjonowaniu małych i drobnych gospodarstw, których wpływ na wielkość produkcji rolnej jest stosunkowo niewielki, skala natomiast kwestii społecznych związanych z ich funkcjonowaniem jest duża. Są one bowiem miejscem zatrudnienia i przechowywania nadmiaru siły roboczej, dostarczają żywność domownikom na własny użytek, ale też na rynki rolne, promują regionalne produkty jako alternatywę dla żywności produkowanej na skalę masową i wykazują duży wpływ na naturalne środowisko, różnorodność biologiczną, tworzą walory krajoobrazowe, propagują tradycyjne dziedzictwo i wartości kulturowe (Siekierski 2018, s. 1–8). Czy będzie dla nich miejsce w strategiach rozwoju rolnictwa, podejmujących próbę odpowiedzi na problemy współczesnej kwestii agrarnej? Jakimi wartościami winna kierować się współczesna polityka rolna, kreując określone rozstrzygnięcia gospodarcze? Jaki model biznesowy i społeczny powinna przyjmować?

Gdy mowa o współczesnych problemach rozwoju wsi i rolnictwa, trudno uciec od tych pytań, mając w pamięci znane zawodności rynkowego mechanizmu osiągnięcia celów społecznych, w tym wiążących się z kwestią agrarną. Konieczne jest zatem wykorzystanie określonych instrumentów regulacji, ale instytucje polityczne stoją w obliczu wielu dylematów. Jak pisze J.S. Zegar, idzie o tworzenie warunków brzegowych dla działania rynku oraz takiego stymulowania zachowań jego uczestników, by osiągnąć społecznie akceptowany stopień zbieżności optimum mikroekonomicznego (prywatnego) i optimum makroekonomicznego (społecznego), co wymaga przede wszystkim internalizacji efektów zewnętrznych procesów gospodarczych – włączenia ich do rachunku ekonomicznego. Warunkiem koniecznym jest jednak przyjęcie właściwej strategii rozwoju rolnictwa, konsumującej dotychczasowe doświadczenia, holistyczne ujęcie metodologii zapewniającej podejście systemowe, uwzględniającej współzależność działań rynku i stymulatorów postępu naukowo-technicznego, głównie w zakresie innowacji, a także realizację celów społecznych. Kluczowe jest jednak zachowanie dziedzictwa wartości, które mają charakter *non possumus* (Zegar 2018, s. 336), co w istocie oznacza, iż współczesna ekonomia rolna musi być zorientowana na cele nieograniczające się tylko do rachunku ekonomicznego (Sadowski 1980, s. 86–100). Nowy jej paradygmat musi abstrahować od fetyszu wzrostu i kultu wydajności, w tym tradycyjnego założenia myśli neoliberalnej, że *im więcej, tym lepiej*, gdyż niekontrolowany wzrost uwalnia niepożądane skutki środowiskowe, których nie kompensuje postęp technologiczny (Speth 2008, s. 57). Środowisko przyrodnicze jako dobro wspólne stać się musi wartością nadrzędną, zaś w modelu rozwoju rolnictwa, obok takich wartości jak konkurencyjność, spójność, efektywność produkcji, czy dochodowość producentów, muszą być obecne m.in.: powszechna dostępność żywności, jej zdrowot-

ne bezpieczeństwo, nieszkodliwość wobec środowiska i utrzymanie jego roli w otoczeniu lokalnym i regionalnym (Adamowicz 2005, s. 17–31). W tym rozumieniu odtwarzanie systemów żywicielskich (agroekosystemów) staje się wartością naczelną paradygmatu trwale równoważonego rozwoju, wieś zaś zasługuje na zachowanie i wsparcie ze względu na dziedzictwo przyrodnicze i działania na rzecz zachowania spójności społecznej w warunkach szeroko rozumianej „europejskiej cywilizacji” (Budzych-Szukała 2005, s. 45–50).

Kreowanie polityki rolnej powinno uwzględniać fakt, iż stanowienie cen, o ile w jakimś stopniu odzwierciedlają one rzadkość zasobów oraz ich substytucję, nie oznacza jeszcze granic korzystania z przyrody. Ponadto mechanizm rynkowy tak rozkłada korzyści z tytułu wytworzonej wartości dodanej w rolnictwie, że najwięcej zyskują ci, którzy są najbliższymi odbiorcami finalnego, dzięki największemu wpływowi na końcową cenę. Efekty tego procesu uwiadcniają się w dochodach do dyspozycji gospodarstw, które bez finansowego wsparcia są mniejsze niż faktycznie wytworzone (Czyżewski A. 2007, s. 19). Jak pisze A. Woś, rynek nie jest neutralny z punktu widzenia rozkładu kosztów i korzyści z procesów wzrostowych: deprecjonuje rolnictwo, zaostrza nierówności, w tym także w układzie regionalnym (Woś 2000, s. 34). Wewnętrzny mechanizm rozwoju rolnictwa musi przełamywać ograniczenia tworzone przez rynek. Racjonalności ekonomicznej, sprowadzającej się do maksymalizacji korzyści rachunku nakładów i wyników, towarzyszyć musi wspomniana racjonalność społeczna, oznaczająca ewolucję funkcji celu rolnictwa, uwzględniającą czynniki środowiskowe i społeczno-kulturalne, nie zawsze znajdujące odzwierciedlenie w cenach rynkowych oraz w standardach jakościowych, opłatach bądź karach. Przesłanki takiego podejścia do paradygmatu rozwoju rolnictwa upatruje się m.in. we wprowadzaniu stosownych opłat za korzystanie ze środowiska, zwłaszcza gleb, wód (w tym głębinowych), odprowadzaniu ścieków, odchodów, emisji gazów, zwłaszcza metanu i podtlenku azotu. Należy zwrócić też uwagę, że tworzenie przez rolnictwo i wieś rozlicznych dóbr publicznych w zakresie środowiska przyrodniczego i społeczno-kulturalnego powinno być kompensowane różnymi formami płatności bezpośrednich, jak też z tytułu poprawy jakości dobrostanu środowiska, premiami za uczestnictwo w programach rolno-środowiskowych, czy świadczeniami za tworzenie nowych dóbr i usług publicznych, np. w ramach agroturystyki (Zegar 2007, s. 5–27).

W warunkach paradygmatu trwale równoważonego rolnictwa krytyczne znaczenie ma kwestia koncentracji ziemi i związany z tym kształt struktury agrarnej (Zegar 2009, s. 256–266; Woś i Zegar 2002). Model industrialnego rozwoju uruchomił ewolucję polaryzacyjnej struktury agrarnej z uwzględnieniem bieżących uwarunkowań. Proces ten należy zaakceptować, pamiętając, iż akcesja Polski do Unii Europejskiej znacznie go przyspieszyła, co jednak nie oznacza, by prowadziła do tworzenia gospodarstw-latyfundiów. Zgadając się z potrzebą koncentracji ziemi w gospodarstwach rodzinnych, warto przypomnieć, że ustawa o ustroju rolnym w Polsce ustala maksymalny obszar gospodarstwa rodzinnego obejmujący 300 ha, przy średnim jego obszarze ok. 10 ha, zaś optymalnym, tj. najlepiej godzącym równowagę środowiskowe i ekonomiczne, w przedziale 50–100 ha (Wrzaszcz 2012).

Rozważania dotyczące kwestii agrarnej podejmują także wspomnianą kwestię żywotności wsi (Zegar 2012). Zwróćmy uwagę na jej kontekst ekonomiczny. Opisany wyżej kierat technologiczny (charakterystyczny dla industrializacji rolnictwa) nie zwiększa realizowanej przez gospodarstwa rolne wartości dodanej, mimo zwiększonej produktywności i wydajności pracy i ziemi, zaś deprywacji ekonomicznej rolników towarzyszą procesy dezagraryzacji wsi, zmiany demograficzne (wyludnianie) oraz równocześnie postępująca komercjalizacja coraz większej liczby przejawów życia wiejskiego. W tym stanie rzeczy nowy paradygmat rozwoju rolnictwa trwale równoważonego oznaczać musi również działania na rzecz efektywnego spożytkowania specyficznych aktywów wiejskich, tj. czerpania

z zasobów i walorów przyrodniczych i kulturowych, m.in. osobliwości kuchni wiejskiej, rzemiosła, agroturystyki, a także rozwijania przedsiębiorczości lokalnej (Zegar 2018, s. 374). W sumie idzie o endogeniczne podejście do rozwoju, wykorzystywanie lokalnych zasobów materialnych i kapitałowych, włącznie z upowszechnianiem (obok industrialnego) alternatywnego rolnictwa, głównie agroekologicznego. To może przynieść wsi nowe miejsca pracy i źródła dochodów, a zarazem wzmocnić żywotność obszarów wiejskich.

Przechodząc do konkluzji, nie sposób nie dostrzec, że współczesna ekonomia rolna odbiera impulsy wysyłane przez kolejną próbę konstruktywnego podejścia do kwestii agrarnej. Tym razem, poprzez zmianę paradygmatu rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich (Steebling, Maier i Legg 1998), proponuje zminimalizować ujemne skutki dochodowe kieratu technologicznego w rolnictwie wielofunkcyjnym poprzez rozwój wsi z uwzględnieniem tworzonej tam szerokiej gamy usług i dóbr publicznych, zakładając pełniejszą internalizację efektów zewnętrznych produkcji rolnej zarówno od strony kosztów, jak i wyników. Próba ta ma zapobiec sytuacji określonej w ekonomii jako *prywatyzowanie zysków, a uspołecznianie strat* (Zegar 2018, s. 370).

Dzieło J.S. Zegara pobudza wyobraźnię, rodzi emocje i dyskusję. Kwestia agrarna w jego rozumieniu jest wyrazem intelektualnej równowagi teorii i wypełniającej ją praktyki, a zarazem wizją współczesnych wyzwań stojących przed rolnictwem i obszarami wiejskimi – z podpowiedzią politykom, co i jak powinni robić, by wyzwaniom tym sprostać. Nie mam więc wątpliwości, iż Autor w pełni zasługuje na miano człowieka Ziemi. Powtórzę więc za nim wyzwanie sformułowane przez Erica Fottorino, „by produkować różnorodnie i odmiennie, chronić uprawy i otaczającą przyrodę, promować styl życia poza miastem, oferując ludności, która zechce się tu osiedlić, gościnę, wygody, wychowawcze oddziaływanie środowiska wiejskiego oraz niezbędne do życia usługi, związane z zaspokajaniem potrzeb życiowych” (Fottorino 1999, s. 57).

Tekst wpłynął: 11 stycznia 2019 r.

(wersja poprawiona: 26 kwietnia 2019 r.)

Bibliografia

- Adamowicz M., *Przesłanki rozwoju wielofunkcyjności rolnictwa i zmian we wspólnej polityce rolnej*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 2005, nr 1.
- Bernstein H., *Is There an Agrarian Question in the 21st Century?*, „Canadian Journal of Development Studies” 2011, nr 36 (1).
- Bernstein H., *Lenin and Chayanov. Looking back, looking forward*, „The Journal of Peasant Studies” 2009, nr 36(1).
- Bernstein H., *The Peasantry' in Global Capitalism: Who, Where and Why?*, „Socialist Register” 2001: Working Classes, Global Realities, t. 37.
- Budzich-Szukala U., *Czy wieś uratuje cywilizację? – Wizja polskiej wsi w perspektywie 25-lecia*, w: *Polska wieś 2025. Wizja rozwoju*, red. J. Wilkin, Fundusz Współpracy, Warszawa 2005.
- Cochrane W.W., *Farm Prices: Myth and Reality*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1958.
- Cochrane W.W., Levins R.A., *The Tread Mill Revisited*, „Land Economics” 1996, nr 72(4).
- Czyżewski A., *Uniwersalia polityki rolnej w gospodarce rynkowej, ujęcie makro i mikroekonomiczne*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2007.
- Czyżewski A., Matuszczak A., *Dylematy kwestii agrarnej w panoramie dziejów*, „Zeszyty Naukowe SGGW w Warszawie. Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej”, 2011, nr 90.
- Czyżewski A., Kulyk P., *Kwestia rolna w teorii wyboru publicznego*, „Roczniki Naukowe Ekonomii Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich”, z. 3, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2013.

- Czyżewski A., *O nowy paradygmat rozwoju rolnictwa (refleksje nad książką J.S. Zegara „Współczesne wyzwania rolnictwa”)*, „Ekonomista” 2013, nr 6.
- Czyżewski A., Stępień S., *Reform of the Common Agricultural Policy 2014-2020, Assessment of the Negotiations Results from the Polish Point of View, Part 2: New Dimensions in the Development of Society*, nr 33, Ministry of Rural Development and Food, Jelgava 2014.
- Czyżewski A., Stępień S. *Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej po 2014 r. z polskiej perspektywy*, w: *Problemy rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej w pierwszej dekadzie członkostwa Polski w UE*, red. A. Czyżewski, B. Klepacki, Wydawnictwo PTE, Warszawa 2015.
- Czyżewski A., Stępień S., *Nowe uwarunkowania ekonomiczne wspólnej polityki rolnej (WPR) Unii Europejskiej*, „Ekonomista” 2017, nr 6.
- Czyżewski A., Stępień S., *Strukturalne zmiany w polskim sielskim choziajstwie w swiecie ustowij jedinoy agrarnoj polityki Jewropejskogo Sojuzza*, w: *Rossija i Polska pieried licom obszczich wyzowow*, red. I.S. Sinicyna, Rosyjska Akademia Nauk, Instytut Ekonomii, Moskwa 2018.
- Czyżewski B., *Renty ekonomiczne w gospodarce żywnościowej w Polsce*, PWE, Warszawa 2013.
- Czyżewski B., *Political Rents of European Farmers in the Sustainable Development Paradigm. International, National and Regional Perspective*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.
- Czyżewski B., Matuszczak A., *A New land Rent Theory for Sustainable Agriculture*, „Land Use Policy” 2016, nr 55.
- Czyżewski B., *Kierat rynkowy w europejskim rolnictwie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.
- Fottorino E., *Człowiek ziemi*, LSW, Warszawa 1999.
- Majchrzak A., Stępień S., *Flows of Rents as an Economic Barometer for Agriculture: The Case of EU-27*, w: *Political Rents of European Farmers in the Sustainable Development Paradigm International. National and Regional Perspective*, red. B. Czyżewski, Polish Scientific Publishers, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.
- Sadowski Z., *Uwagi o racjonalności mikroekonomicznej*, w: *Racjonalność gospodarowania w socjalizmie*, red. B. Kamiński, A. Łukaszewicz, PWE, Warszawa 1980.
- Schiff M., Valdes A., *Agriculture and the Macroeconomy*, World Bank Policy, Research Working Papers 1967.
- Siekierski Cz., *Narodowe wyzwania w rolnictwie*, VI edycja konferencji organizowanej przez redakcję miesięcznika „Farmer” i portal Farmer.PL, Warszawa 2018.
- Speth I.G., *The Bridge at the Edge of the World. Capitalism, the Environment and the Crossing from Crisis to Sustainability*, New Haven, London 2008.
- Steebling R., Maier L., Legg W., *Sustainable Agriculture, Sustainable Development*, OECD Policy Approaches for the 21st Century, OECD, Paris 1998.
- Vergopoulos K., *Capitalism and Peasant Productivity*, „The Journal and Peasant Studies” 1978, nr 5(4).
- Wilkin J. (red.), *Teoria wyboru publicznego. Wstęp do ekonomicznej analizy polityki i funkcjonowania sfery publicznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
- Wilkin J., *Ewolucja paradygmatów rozwoju obszarów wiejskich*, „Wieś i Rolnictwo” 2008, t. 140, z. 3.
- Wilkin J., *Dobra dostarczane przez rolnictwo w świetle teorii dóbr publicznych*, w: *Wielofunkcyjność rolnictwa, kierunki badań, podstawy metodologiczne i implikacje praktyczne*, red. J. Wilkin, IRWiR PAN, Warszawa 2010.
- Woś A., *Tworzenie i podział dochodów rolniczych. Dochody transferowe*, Wydawnictwo IERiGŻ PIB, Warszawa 2000.
- Woś A., Zegar J.S., *Rolnictwo społecznie zrównoważone*, Wydawnictwo IERiGŻ PIB, Warszawa 2002.
- Wrzaszcz W., *Poziom zrównoważenia indywidualnych gospodarstw rolnych w Polsce (na podstawie danych FADN)*, „Studia i Monografie”, nr 155, Wydawnictwo IERiGŻ PIB, Warszawa 2012.
- Zegar J.S., *Przesłanki nowej ekonomiki rolnictwa*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 2007, nr 4.
- Zegar J.S., *Kwestia koncentracji ziemi w polskim rolnictwie indywidualnym*, „Roczniki Nauk Rolniczych” 2009, nr 94(4).
- Zegar J.S., *Współczesne wyzwania rolnictwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2012.
- Zegar J.S., *Kwestia agrarna w Polsce*, Wydawnictwo IERiGŻ PIB, Warszawa 2018.